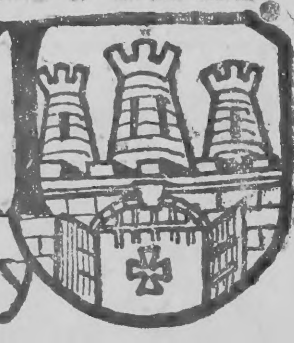




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 73

Opiata pocztowa
wliczona w cenę

PŁOCK, ŚRODA 27 MARCA 1929 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VIII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINC 5 Z

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Focha.

KATOWICE, 27.3 (tel. z Warszawy). Z inicjatywy Związku Oficerów Rezerwy zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłego Marszałka Focha.

PRAGA CZESKA, 27.3 (tel. z Warszawy). Z inicjatywy tutejszego społeczeństwa francuskiego w kościele Maltańskim zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Focha.

Nieprawdziwe pogł. o zmianach w rządzie.

WARSZAWA, 27.3 Wszelkie pogłoski na temat zmian w gabinecie są przedwczesne. W sferach decy-

dujących omawiana była sprawa ewentualnych zmian w Rządzie. Nic jednak konkretnie nie postanowiono.

Sytuacja na rzekach.

WARSZAWA, 27.3 W dniu wczorajszym o godz. 3 pop. nadessy do Warszawy wiadomości, że pod Karosewem utworzył się groźny sator. Taki sam sator utworzył się około mostu Kierbedzia. O g. 5 pp. sator koło mostu Kierbedzia ruszył. Napór wody był tak silny, że woda powyrażała olbrzymie kry lodowe na brzeg. Po pewnym czasie sator spłynął z pod Karosewa. W Siekierkach nastąpił gwałtowny przybór wody. Ludność zaczęła gromadzić się koło łodzi, ustawionych specjalnie przed domami. Aby zapobiec dalszej powodzi, wojsko wysadziło satory pod mostem Poniatowskiego. Około godz. 8 wiecz. notowano szybki wzrost po-

ziomu wody. O godz. 10-ej wieczór poziom wody wynosił 4 metry 25 centymetrów.

Wogóle należy stwierdzić, że niebezpieczeństwa większego z powodu powodzi spodziewać się nie należy. Ze wszystkich stron Polski nadchodzi wiadomości ruszenia lodów na innych rzekach.

Z woj. Łwowskiego donoszą, że na rzece Wiśle serwane zostały 2 mosty. Pod Kaliszem sator zagraża również mostom.

Wszędzie wojsko i milicja rozbijają satory dynamitem.

Dotychczas nie sygnalizują o większej powodzi.

Podwyżka płac górnikom Górnego Śląska.

KATOWICE, 27.3 (tel. z Warszawy). Na wniosek Komisarza demobilizacyjnego, Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał zarządzenie o nadaniu mocy obowiązującej od dnia 1 mar-

ca 1929 roku orzeczeniu Komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie podwyższenia 5 proc. płac dla robotników w górnictwie województwa górnośląskiego.

Pogrzeb Marszałka Focha.

PARYŻ, 27.3 (tel. z Warszawy). W dniu pogrzebu stolica Francji przybrała wygląd wielce charakterystyczny. Wszystkie domy udekorowano żałobnymi flagami, światła okryte krepą.

O godzinie 9 rano w Katedrze Notre Dame odprawiono nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni: rodzina zmarłego, Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej, Rząd, Korpus Dyplomatyczny, osobistości ze świata politycznego, przedstawiciele organizacji społecznych, oraz delegacje wojskowe ze sztandarami. Po skończonym nabożeństwie przed Katedrą uformował się kondukt żałobny i ruszył w kierunku Domu Inwalidów.

Kondukt otwierał oddział grenadierów. Z kolei niesiono poduszki z orderami i odznaczeniami zmarłego. Za karawanem był prowadzony koń zmarłego. Uniformy polowy, kapełki i szable, ułożone były na trumnie. Po obu stronach karawanu postępowało 3-ch marszałków Francji oraz 4-ch marszałków Anglii. Za karawanem szła rodzina, dyplomaci kolejno: Belgii, Ameryki, Anglii, Włoch,

Polski, Rumunii i t. d., delegaci urzędów oraz niesione tłumy publiczności. Trumna zmarłego spoczywała na lawecie armatniej, zaprzęgnięj w 7 koni. Przed Domem Inwalidów do zgromadzonych żałobne przemówienie na cześć zmarłego bohatera wygłosił premier Rządu Francuskiego, Poincaré, który, między innymi, zaznaczył, że zmarły Marszałek kierował się uczuciem ludzkości, zgodził się na zawieszenie broni, sprzeciwił się dalszemu rozlewowi krwi, przekonany, że rozejm przy całkowitym wypełnieniu prawa pozwoli na ostateczne ustalenie warunków przyszłego pokoju. Dla żołnierza tego wojna nie była celem, lecz tylko środkiem do obrony i utrzymania bezpieczeństwa własnego kraju.

Po przemówieniu oddziały wojskowe przedfilarowały przed trumną zmarłego. Defilada trwała około 2 godzin. Po defiladzie trumnę ze zwłokami ś. p. Marszałka Focha przeniesiono do wnętrza Domu Inwalidów, gdzie została złożona obok grobu Napoleona. W czasie posuwania się konduktu żałobnego we wszystkich świątyniach paryskich było w dawony.

Pożar kolosa morskiego.

HAMBURG, 27.3 (Tel. z Warszawy). W porcie tutejszym spłonął prawie doszczętnie luksusowy okręt „Europa”, jeden z największych pasażerskich okrętów. Pożar wybuchł o godzinie 3-ej nad ranem. Płomienie które szalały wewnątrz rozgrzały metalową powłokę. Późno wieczorem udało się pożar ugasić. Hala maszyn, środek i tył osłoi są całkowicie zniszczone.

„Europa” była zaasekurowana na

44 miliony marek. Było to bardzo wysokie ubezpieczenie. Pożar prawdopodobnie wynikł wskutek podpalenia jako akt zemsty ze strony konkurentów, albo też z chęci otrzymania wysokiej stawki ubezpieczeniowej. Okręt był ostatnim wyrazem techniki. Zabobonni wróżyli „Europie” nieszczęścia już w dniu 15 sierpnia, kiedy to podczas chrztu okrętu rozbiła się flaska szampana o kadłub kolosa morskiego.

Zasądzenie b. min. Spraw Wojskowych.

RYGA, 27.3 (tel. z Warszawy). Wczoraj zapadł wyrok na b. ministra Spraw Wojskowych Łotwy Goldma-

na, oskarżonego o przywłaszczenie cudzych obligacji. B. min. skazany został na rok więzienia.

Po zabójstwie dziennikarza jugosłowiańskiego.

BIAŁOGROD, 27.3 (tel. z Warszawy). Policja białogrodzka aresztowała robotnika niejakiego Metesi pod zarzutem udziału w zabójstwie dzien-

nikarza jugosłowiańskiego Schlegela. W wyniku przeprowadzonego śledztwa poczyniono w Zagrzebiu kilka nowych aresztowań.

Episkopat litewski przeciwko Waldemarasowi.

KOWNO, 27.3 (tel. z Warszawy). Premier Waldemaras w wywiadzie z jednym z korespondentów pisma niemieckiego w sprawie rzekomo wydanej przez biskupów litewskich odeszy do ludności o nieplaceniu podatków, oświadczył, że odesza ta

pochodzi z kół chrześcijańskich demokratów. Episkopat litewski podobnej odeszy nie mógłby wydać. Naogół daje się zauważyć upadek opozycji. Opozycja zaś poszczegól-nych osób jest całkiem niewidoczna.

Wisła w Warszawie ruszyła.

WARSZAWA, 27.3. Wczoraj o godz. 1-ej po południu, ruszyły lody na Wiśle w Warszawie. Złodka popękana pokrywa lodowa, spływa z wolna ku dółowi i na razie zatrzymała się przy moście kolejowym, pod cytadelą.

Ruszenie lodów odbyło się spokojnie, przy poziomie początkowym 240 cm. O godz. 1 i pół poziom w Warszawie wzrósł do 255 cm.

Jak już wspominaliśmy, poziom ten jest raczej za niski i sprzyja osadzeniu się kry na mierzniach.

Lody mogłyby swobodnie spływać przy 3 m., lub nieco wyższym poziomie. Żadnemu z przedmieść War-

szawy nie grozi zalew, nawet przy poziomie 6 1/4 m. Wobec tego wi- dać, że żadnego powodu do obaw dotychczas nie ma.

Z góry Wisły otrzymaliśmy o godz. 1 1/2 po poł. wiadomość o gwałtownym przyborze pod Zawichostem. W ciągu dwóch godzin poziom wody wzrósł o 1 m. 12 cm. Zjawisko to, zagrażające wsiom, położonym na prawym brzegu Wisły w sąsiedztwie Annapola, wywołane jest zatokami, jakie powstały między Józefowem lubelskim a Solcem.

Poniżej Warszawy utworzył się wczoraj o godz. 1-ej po południu, zator pod Bielaniami.

Z ostatniej chwili.

WARSZAWA, 27.3. Z Tarchomi- na nadchodzą wiadomości, że Wisła przybiera coraz więcej. Zalane zostały grunty na przestrzeni kilkunastu hektarów. Późno w nocy woda wdarła się do kościoła św. Jakóba. Około Jabłonny utworzyły się groźne satory. Sapersy nie mogli podołać pracy, ponieważ lód jest b. kruchy.

Na Warcie koło wsi Uniejewa płynąca kora przewróciła lódź, w której znajdował się dowódca patrolu saperów Wawrzyniak wraz z saperem Marchwińskim.

Mimo natychmiastowej pomocy udało się uratować tylko Wawrzyniaka. Marchwiński utonął.

Po zamknięciu kroniki.

Nabożeństwo Wielko Czwartkowe.

W. Czwartek w kościele katolickim jest poświęcony tajemnicy ustanowienia N. Sakramentu—Wieczerszy Pańskiej.

Chrystus po wieczerszy wielkanocnej żydowskiej wziął w swe ręce chleb i rzekł: „to jest ciało moje” a potem kielich z winem, mówiąc: „ten ci jest kielich krwi mojej, który za was i za wielu będzie wylany na odpuszczenie grzechów. To czynicie na pamiątkę moją”. I czyni to Kościół codziennie przez posługiwanie kapłańskie podczas mszy św. Tak kościół zawsze wierzył i wysnawał...

W. Czwartek tę tajemnicę przypomina i dlatego kościół gorąco pragnie, aby w dniu tym wszyscy o ile mogą, byli u Komunii św.

Po kościołach odprawia się jedna tylko uroczysta msza św. Podczas niej i duchowieństwo przystępuje do Komunii św.

Po mszy św. kapłan celebrujący przynosi uroczystość, procesjonalnie N. Sakrament na ołtarz wystawienia który my, niezapewne właściwie zowieśmy piwnicą. Ołtarz ten powinien być jaknajwspanialej przybrany, wierzni zaś aż do W. Piątkowego nabożeństwa odbywają adorację, dziękując Chrystusowi za ustanowienie N. Sakramentu, iż raczy pozostać z nami prawdziwie, rzeczywicie, istotnie

pod postaciami eucharystycznymi. Po mszy św., następuje obnakięcie ołtarzy, kapłan zdejmując obrusy i obmywa płyty ołtarzowe.

W Bazylice Katedralnej celebruje Arcykapłan, w czasie Mszy św. uderzą wszystkie dawony na Gloria, które oddają miłość będąc aż do Gloria w Wielką Sobotę. Na znak żałoby milnie też i organ.

Podczas tej mszy uroczystej Biskup poświęca Oleje św.: dla chorych oraz dla chrztu z katechumenów i schyzmy. Po procesji z Najświętszym Sakramentem do ołtarza wystawienia—będzie dostojny celebrant umywał nogi 12 starcom — przypominając ten obrządek fakt obmycia nog przez Chrystusa Pana apostołom.

W nabożeństwie czwartkowym przy poświęceniu olejów bierze udział 12 kapłanów, 7 diakonów i 7 subdiakonów.

W bazylice katedralnej nabożeństwo rozpocznie się o godzinie w pół do dziewiątej święcenie olejów przypadnie na jakie pół do jedenastej, umycie nóg około 12. W kościele parafialnym nabożeństwo rozpocznie się o godz. 9 rano, w poreformackim o godz. 7-ej.

W czasie mycia nóg będą śpiewane motety. „Mandatum norum” i inne utwory ks. Gruberskiego.

Rozumna praca i rozumna walka.

Koła zachowawcze nie od dziś biorą bardzo żywy i czynny udział w budowie naszego Państwa. Senatorem i posłowie tych kół należą w parlamencie do klubu BB, zaś Stronnictwa zachowawcze, pracując zupełnie niezależnie, nie będąc czynnikiem odłamkiem ani też żadną „czwartą brygadą”, współpracują z Rządem, uważając, że w stosunkach dzisiejszych jałowa, bezpłodna opozycja, wszystko jedno czy sprawa czy z lewa idąca, nie prowadzi do żadnej pracy twórczej i jest niesłychanie często dla interesów Państwa, jako całości, wybitnie szkodliwa. Ten właśnie punkt widzenia, stawiający interesy Państwa bezwzględnie na pierwszym miejscu, różni zachowawców zasadniczo od wszelkich innych grup czy partii, które zagrzęzły prostopu w swoim talmudzie partyjnym i zbyt często interes własnej tylko grupy utożsamiają z interesem Państwa.

Na Koła Zachowawcze idzie obecnie podwójny atak. Grzmi on: — niepowinniście współpracować z Rządem który i t d — lub przegrywa się swoimi sprawami w Bloku, nie licząc się z wami, jesteście tylko odłamkiem B.B. do niczego nie dojdziecie. — czyli tłumacząc rzecz na polityczną prozę: chodźcie z nami Zachowawcy, wiedząc doskonale, że to właśnie idzie. Lecz wiedzą także, dokąd idą, program ich i praca to nie są bańki mydlane ani nastroje chwili, to są rzeczy bardzo mocne i na zdrowych, głębokich podstawach oparte, nie tylko poważnie przemyślane i opracowane ale i systematycznie wykonywane, wiedzącą prostą drogą do wyraźnie postawionych celów, w obronie których prowadzi się rozumną walkę i do których się dąży rozumną pracą.

Ten spokój i ta rozważa tworzą taktikę zachowawców, i sprawiają, że, choć im nie brak zapалу i energii to jednak w zewnętrznych ich wystąpieniach nie znajdziecie nigdy demagogicznego frazesu, nie wyczuć partyjnego zacietrzewienia, i zauważycie zawsze spokój i zupełne opanowanie danego zagadnienia. To się, oczywiście, przeciwnikom ich nie może podobać. Trudno jest walczyć z przeciwnikiem frazesem skoro ten przeciwnik frazesów nie używa i odpowiada na nie faktem. Trudno jest pokonywać go na forum zewnętrznym błagą lub nieścisłością, puszczonej w obieg o jego poczynaniach, skoro ten przeciwnik walczy właśnie prawdą i z otwartą przyłbicą, i skoro w jego poczynaniach żadnej dwuznaczności nie ma.

I teraz mamy do zanotowania nowy etap walki i pracy. Mówimy tu przede wszystkim o poczynaniach Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego. Zarzuca się temu Stronnictwu, że bezkrytycznie popiera zamiary Bloku, że nie zdaje sobie sprawy z tego, do czego dąży. Zamiast odpowiedzieć na ten gołosłowny zarzut, pozwól sobie przytoczyć rezolucję, powziętą przez Główny Zarząd Ch.-R. niedawno, bo w dniu 25.2.1929 r. Brzmi ona:

Uważając sprawę naprawy ustroju za najważniejsze zadanie obecnego okresu życia państwowego Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze winno dołożyć wszelkich sił aby cel ten został osiągnięty

Zgłoszenie wniosku przez BBWR. jest zadaniem naszym doniosłym krokiem prowadzącym do tego celu

Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze uznaje, że posłowie nasi uczynili dobrze solidaryzując się swymi podpisami z tym faktem.

Stronnictwo zdaje sobie jednak sprawę z tego, że choć projekt ten zawiera z punktu widzenia państwowego postanowienia wysoce dodatnie obciążony jest jednak brakami i błędami. Stronnictwo więc dążyć będzie aby stony ujemne projektu zostały naprawione w szczególności przez:

1) wykreślenie z Konstytucji zasady pięcioprymiłnikowych wybo-

rów i prawa wyborczego dla wojskowych.

2) całkowitego równouprawnienia Senatu z Sejmem.

3) wprowadzenia gwarancji konstytucyjności ustaw.

4) nowelizację postanowień o ustroju samorządów w kierunku oparcia ich o zasady reprezentacji interesów

Rezolucja ta mówi sama za siebie. Również i następna z tego posiedzenia sprawa jest postawiona jasno, spokojnie i wyraźnie, i świadczy dowodnie o tym, że Stronnictwo dokładnie wie, do czego dąży. Mam tu na myśli rezolucję w sprawie stosunku Rządu do Kościoła. Brzmi ona:

Zarząd Główny Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego stwierdza, iż Rząd przez usta swego oficjalnego przedstawiciela oświadczył, iż przestrzeganie i wykonanie Konkordatu uważa za swój obowiązek.

Zarząd Główny wyrażając swą radość z zajętego przez Rząd stanowiska i ufny, iż stanowisko to konsekwentnie realizowanym będzie, zaleca swym przedstawicielom jaknajenergiczniejsze przeciwstawienie się zgodnie z gorącym życzeniem opinii katolickiej, nieustannym atakom żywiołów demagogicznych i radykalnych przeciw Kościołowi, religii oraz wykonaniu Konkordatu.

Tak wyglądają poszczególne etapy rozumnej pracy, i rozumnej, pozbawionej krzykliwości, walki. Odkładając do innej sposobności omówienie postulatów Ch.-R. w sprawie rolnictwa, samorządów i systemu podatkowego, pragnę tu jeszcze raz podkreślić nie tylko żywotność ale i wspaniały rozwój pracy Ch.-R., która dąży stanowczo do stworzenia w Polsce jednolitego frontu całego rolnictwa, frontu, tak koniecznego nie tylko dla interesów rolników, ale i dla interesu całego Państwa, frontu, który poprzeć winno przede wszystkim ziemiaństwo — elita inteligencji rolniczej — mająca za sobą najpiękniejszą polską tradycję. Tradycję walki o Polski Wolność i o Polski Wielkość.

Wiktor Przecławski.

Z Rady Miejskiej.

W dn. 25 b. m. odbyło się posiedzenie Rady pod przewodnictwem p. Biegańskiego. Na porządek dzienny wszedł punkt: uchwalenie prowidzium budżetowego, przy czym Magistrat podał prowidzium na kwiecień i maj, komisja finansowo-budżetowa uchyliła poprawkę i za czerwca.

Potrzeba prowidzium wynika z powodu opóźnienia prac przygotowawczych. Ponieważ na wnioski Magistratu znalazło się wyrażenie, które może nasunąć myśl, że opóźnienie wynikało z winy Rady, p. Liszewski zażądał poprawki, że opóźnienie w uchwaleniu budżetu spada na Magistrat, który dopiero w dniu 25 marca przedstawia Radzie preliminarz budżetowy. Stanowisko to podzielił również p. Kosiński, wychodzi z założenia, że gospodarka przy pomocy prowidzium jest nienormalna.

Prezydent Zbrożyna w swoim wyjąśnieniu przedstawił cały spłot przyczyn, które wpłynęły na opóźnienie w przygotowaniu preliminarza budżetowego (t. j. danych finansowych w toku budowy elektrowni, przy czym wiele kwestyj finansowych domaga się jeszcze teras rozstrzygnięcia, druk budżetu i t. p.). Z tych względów mówca nie uznaje winy Magistratu.

P. Liszewski w swym przemówieniu oświadczył, że klub jego nigdy nie uprawiał opozycji, dla opozycji, zajmował zawsze stanowisko realne. Niestety to stanowisko zostało potraktowane przez Magistrat lekceważąco. Mówca przytacza przykłady, rażącej innymi wydanie kilkunastu tysięcy złotych przy zmianie systemu gospodarki na Kostrogaju ponad budżet, bez wiedzy Rady.

Przedstawiono na końcu budżetu to, co powinno być na początku. Mówca powołuje się na precedensy odnośnie. Stanowisko Magistratu jest nielegalne i dyktatorskie. Mówca popiera swój wniosek i żąda aby rezolucja przedstawiona była województwu.

Po wyjąśnieniu p. prezydenta, który powołuje się na dawniejszą uchwałę Rady w sprawie przenoszenia pozycji, zabiera głos p. Kosiński który sądzi, że pozycja „gospodarka miejska” nie wiąże się ze zmianą gospodarki, mówca popiera dawniejszy swój wniosek, podobnie p. Liszewski oświadczając, że nie chodzi o przenoszenie pozycji, lecz o wydawanie ponad budżet. W głosowaniu został przyjęty wniosek Magistratu, z poprawką komisji (1/4 budżetu ze szóstego t. j. kwiecień, maj, czerwiec w prowidzium budżetowym). Wniosek p. Liszewskiego został odrzucony, natomiast przyjęto wniosek p. Kosińskiego, aby zastrzeżenie co do braku winy ze strony Rady przyjęto w formie rezolucji i zamieścić w protokole. Odrzucono również propozycję p. Liszewskiego, aby rezolucję przesłało województwo prezydium Rady, gdyż posyłanie protokółu jest obowiązkiem Magistratu.

Po zebraniu się większego quorum przystąpiono do obrad nad pożyczką krótkoterminową 1 milj. zł., w celu spłaty zobowiązań krótkoterminowych w wekslach. Pożyczka ta znajduje się w ramach uchwalonej już pożyczki długoterminowej, która dotychczas nie została jeszcze zrealizowana w pełni. Na komisji finansowo-budżetowej wniosek Magistratu został przyjęty.

P. Chrostowski oświadczył, że nie będzie głosował, powołując się na swoje poprzednie oświadczenia co do gospodarki Magistratu. Opuścił również rolę pp. Wilk i Zmysłowski.

P. Jaroszewski oświadczył, że uważa takie postępowanie za kpiny z pracy Rady i prosi o zamknięcie posiedzenia.

P. prezydent zaznacza, że konsekwencją takiego postępowania będzie zamknięcie wypłat robotnikom, bankrutstwo firm dostawców niektórych. Mówca podziela stanowisko partii, która uważa się za stronnictwo współpracy z Rządem. P. Liszewski oświadczył, że winą za zerwanie quorum spada całkowicie na Magistrat. P. Kosiński uważa prowadzenie takich obrad za niepoważne. Poświęcamy za dużo czasu na robienie dociepów i wzajemne irytowanie się. Należy dążyć do znalezienia innego wyjścia z sytuacji, niż wyjście z pokoju. Unikać trzeba oczywistych demonstracji a dążyć do pewnego kompromisu.

P. Mayzner, uznając poniekąd ten punkt widzenia, usprawiedliwia demonstrujących, którzy uczuciowo doprowadzeni zostali do tego stanu niedopuszczalnym tonem, jaki pałuje tu. Mówca prosi Magistrat i większość panującą o poddanie rewizji swego stosunku do mniejszości Rady.

P. Prezydent oświadczył, że również nie rozumie stosunku Rady do Magistratu. Magistrat nie nie kryje, nikogo nie chce szkanować. Co zaś do lojalności — są granice m. j. i. i. i. nie przypuszczaliśmy, że Rada uniemożliwi pracę w samym środku. Nie można postępować tak lekkomyślnie. Im więcej wyrobienia, tem mniej inwektyw. Tyle pracy, co my, nikt nie wkłada w gospodarkę miejską.

Popiera to stanowisko p. Altberg dowodząc, że taka lekkomyślność doprowadzić może do zupełnego bankrutstwa. Tylko nasza uchwała umożliwi Magistratowi prowadzenie dalszej pracy.

Podobną demonstrację uważa mówca za zbrodnię.

Po pewnej przerwie pan Wilk składa oświadczenie, że nie chce być posądzonym o świadome rostrąkanie gospodarki miejskiej, przy czym uciśnialiśmy interesy pracujących, powraca i wzięcie udziału w głosowaniu, w sensie ujemnym. Jednak będzie to ostatnia pożyczka, w głosowaniu nad którą będzie brał udział, gdyż niema zaufania do Magistratu. Stawia przytem mówca szereg zarzutów, ujawniających jego zdaniem,

partyjność w gospodarce miejskiej (partyjne obsadzanie posad, wynikającą z dążeń do zapewnienia sobie głosów podczas wyborów — oraz inne niemiłe właściwości).

Podobne stanowisko zajmuje pan Zmysłowski, zarzucając Magistratowi bezplanowość w gospodarce (budowa elektrowni), przy czym powoływał się na protokoły Komisji Rewizyjnej.

Pan Seligman zwraca uwagę, że niektóre dane, wyszczególnione przez pana Zmysłowskiego, nie mogą być uważane jako materiał, zasługujący na tytuł „Komisji”, gdyż na odpowiedni materiał podałby przez niedostateczną liczbę członków Komisji (brak quorum).

Na wniosek pana Mayznera zamknięto dyskusję w sprawie oświadczeń osobistych.

W odpowiedzi p. Prezydent przedstawił te niesłychane trudności, wobec których dokonywana była budowa elektrowni (długi okres czasu, za którym uzyskano uprawnienie rządowe na budowę elektrowni, określony przez rząd czas na budowę, komplikacje natury technicznej i t. p.). Mówca przedstawia, że 1.000.000 zł pożyczki, obecnie przedłożony do zatwierdzenia, zmniejsza się całkowicie w sumie, uchwalonej w poprzednim budżecie. Przekroczenia wynikają z braku pieniędzy z pożyczek zapewnionych, których jednakże dotychczas nie udało się zrealizować w całości. Mówca zgadza się na powołanie przez Radę ekspertów, zarówno technicznych, jak i buchaltaryjnych. Budowa elektrowni kosztuje o jedną trzecią mniej, niż w innych miastach. Mówca prosi o niedawanie posłuhu pogłoskom, kolportowanym po mieście, a szkodliwym interesom miasta.

Po uwadze p. Kosińskiego, że sprawy te będą szerzej rozpatrywane w czasie najbliższym, przystąpiono do głosowania nad wnioskiem Magistratu o pożyczkę 1 milj. zł. Znaczną większością wniosek został przyjęty (17 głosów za wnioskiem, 2 przeciw, wstrzymujących się 4).

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

MARZEC	Dziś: Jana Damasc.
27	Jutro: W. Cz, Jana Kap.
ŚRODA	Wschód słońca 5.29,
	Zachód słońca 18.03

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

DZIŚ nocny dyżur apteki Śmigiełskiego
JUTRO: nocny dyżur apteki Betleja
Apteka czynna od 7 wiecz. do 9-jej rano

STAN WODY — WISŁA.

Płock, 27.3 + 22.5 pb. 24 temp. 0.1

RADJO-KONCERTY.

Program na dziś.

12.10 Koncert płyt gramofonowych.
15.10 Odczyt p. t. „Batorya”.
18.40 Koncert płyt gramofonowych.
17.25 „Skrzynka pocztowa”.
17.55 Koncert wieczorowy.
19.25 „Skrzynka pocztowa” rolnicza.
20.10 Koncert kameralny.

Święta w urzędach państwowych.

Z powodu świąt Wielkiejnocy, urzędowanie w ministerstwach i urzędach państwowych kończy się w dn. 29 b. m. o godz. 18 ej, w dniu zaś 30 o 12-jej. Dni 31 i 1 — jako świąteczne — wolne są od zajęć. Normalne urzędowanie rozpocznie się we wtorek dn. 2-go kwietnia r. b.

Nowy dowódca 4 pułku Strz. Konn.

Zarządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych, dotychczasowy zastępca dowódcy 12 pułku ułanów podpułkownik Węgrowski Mikołaj Kazimierz, został mianowany dowódcą 4 pułku Strzelców Konnych w Płocku.

O F I A R Y.

Na L. O. P. P. składa Jankowski Stanisław zł. 5.

ROLNIK PŁOCKI

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO № 73 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.

Ukazuje się co środę. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 40 groszy.

Uprawa zbóż jarych i okopowych.

Przyzomnienie sezonowe.

Odmiana.

Na podstawie wyników doświadczeń można polecić:

Owies: Fendling Bensinga, chorygiewkowaty, średnio późny pochodzenia z korytarza Gdńskiego o ziarnie niezbyt dużym z żółtawym odzieniem.

Jęczmień: Hanna Proskowska.

Ziemiaki: Białe późne, Silesia C., nieco wcześniejsze Daodra K., Parnassia K., Hindenburg K. oraz czerwone, późne najlepiej przechowywane się w kopcach Woltmann Loeh. i Kol.(donabycia w Opatówcu).

Siew.

Ziarno należy dobrać do czyszczenia siad siewnikiem rzędowym tak, by było w roli umieszczone możliwie płytko. Jeżeli redlice siewnika są zbyt ostre, wtedy w nie kołeczki celem zabezpieczenia od zbyt głębokiego wpadania ich w ziemię. Przy ogólnej kulturze roli nie są niskiej, to znaczy nie zawilgotnej, nadmierne zachwaszczoności, lecz względnie czystej o starej sile nawozowej—można siew jęczmień w szerokie rzędy, odległe od siebie w gospodarstwach dużych najmniej 25 cm., która to odległość pozwala już na międzyrzędową obróbkę konną. W gospodarstwach małych wystarczająca jest odległość redlic 20 cm., albowiem te mają dostateczną ilość rak roboczych i mogą stosować między rzędami ręczną motylę. Gęstość siewa jest zależna od wielu czynników, z których najważniejszą rolę odgrywa stopień żyzności gleby. Im ten jest wyższym, tem rzadziej należy siew — przy szerokiej rozstawie redlic 40—60 kg. na morgę. Kto by jednak z góry wiedział, że uprawy międzyrzędowej dać nie może i to takiej uprawy, by zasiewy utrzymać w zupełnej czystości, ten niechaj siew w gęste rzędy — jęczmienia około 70—80 kg., owsa 85—100 kg. na morgę. Owies siew możliwie wcześnie, jęczmień nieco później, to jest około 15 kwietnia albowiem nie znosi zbyt silnych przymrozków.

Ziemiaki zasadzić najdalej do 15 maja pod spocznik w odstępach 55/45 cm., które przy odpowiedniej sile nawozowej można powiększyć. Do znacznego podwyższenia plonów przyczynia się również formowanie kłosów wokół każdego kłosa po zastosowaniu ostatniego radła.

Buraki cukrowe należy siew wcześnie, bądź to w redliny, bądź to na płask. Pierwsze są konieczne na glebie zimnej, zachwaszczoności, o małej wogóle kulturze glaby, natomiast na ziemi, jak mówi praktyk „wyrabionej”, osobnej w próchnię można stosować siew na płask o odległości rzędów 40—50 cm. Przed siewem dać ciężki wał gładki, co zabezpiecza od zbyt głębokiego umieszczenia nasienia. Do redlic siewnika dołączyć specjalne kółka przyoskowe. W braku wspomnianych wypadnie zastosować lekki wał gładki. Kiedy nad kłóceniami zaczyna się ukazywać właściwe liście, trzeba natychmiast przystąpić do przerywki buraków. Opóźnienie tej czynności powoduje znaczny plon. Przy pielęgnowaniu nie wolno zapominać, że obróbka buraków cukrowych jest o wiele tańsza, jeżeli utrzymuje się je stale w czystości, t. zn. jeżeli stosuje się motylkę lub konne wypielacze.

ose wcześniej przed skiełkowaniem chwastów. Z chwilą natomiast, gdy one wyrósł, usunięcie ich jest znacznie kosztowniejsze, a co najważniejsze okoliczność ta przyczynia się wybitnie do zmniejszenia plonów.

Nawożenie.

Obornik winien być przyorany w jesieni pod wszelkie okopowizny. Jeżeli jednak rolnik jest zmuszony stosować obornik pod ziemniaki wówczas w takim razie niechaj go przyoruje jaknajpóźniej, po dostatecznym obesznieciu roli. Należy pamiętać, że lepiej jest obornik dawać w małych dawkach, a często, aniżeli w dużych, a rzadziej. W doświadczeniach, prowadzonych w przesiagu osmiu lat przy stosowaniu obornika jednorazowo w ilości 400 q na ha pod ziemniaki w ostepolowym plodomianiu norfolckim otrzymano z ha w q:

ziemiaków	owsa	mieszanki	żyta
190,7	17,2	148,4	17,1

a przy rozdzielaniu danej ilości obornika na 3 dawki (1/2 cz. pod ziemniaki 1/4 pod miesz. 1/4 pod żyto). 179,7 15,8 160,4 23,6

W gotówce (żyto à 33, owies 30, ziemniaki 6 zł. za 100 kg.) wypada 106 zł. 50 gr. z ha na korzyść rozdziału obornika, nie licząc wartości nadwyżki mieszanki i słomy oraz z drugiej strony nie przyjmując pod uwagę dodatkowych kosztów rozrzucania obornika.

Odnosnie stosowania nawozów sztucznych trudno jest dawać jakikolwiek recepty, albowiem, jak się okazuje, częstośrodek dwa sąsiadujące ze sobą pole, o glebie jednakowego wyglądu, różne mają nawozowe zapotrzebowania, które mogą być wyjaśnione wyłącznie na drodze doświadczalnych polewów doświadczalnych. Gdyby jednak chodziło o pewne ogólne wskazówki w danym kierunku, to na podstawie licznych doświadczeń zbiorowych, można by powiedzieć co następuje:

Nadmiarowe, ciężkie bielec z gliniastym podłożem wymagają nawożenia fosforowego i azotowego. Pozostałe typy ziemi powiatu płockiego t. j. bielioc polojarskie, szoszerki, psaki wymagają pełnego sztucznego nawożenia, t. j. fosforowego, azotowego i potasowego. Należy przytem zastosować, że dając nawóz fosforowy z pominięciem azotowego lub potasowego ewent. odwrotnie azotowy bez pozostałych dwóch — nie otrzymuje się nadwyżki plonów, albowiem koniecznym jest równoczesne zastosowanie wszystkich nawozów, których dana gleba potrzebuje.

Z nawozów fosforowych wiosną używa się przeważnie superfosfatu z potasowych: soli potasowej, z azotowych: saletry chyl., którą może zastępować saletra amonowa. Ostatnia jest skoncentrowana i dlatego daje się ją zwykle w pomieszczeniu z piaskiem w ilości o połowę mniejszej. Azotniak pylisty lub granulowany należy wysiewać 8—10 dni wcześniej przed chwastem pola.

Pod buraki cukrowe stosuje się około 150 kg. superfosfatu i jeżeli gleba jest uboga w związki próchniczne—80 kg. azotniaku, następnie po wejściu 80 kg. saletry chyl., pogłonię w dwóch dawkach. W normalnych warunkach azotniak jest zbędny. Sól potasowej (30 proc.) 130 kg. na morgę.

Pod owies 100 kg. superfosfatu, ewent. żużli Thomasa, jeżeli wlewamy koniczyne (jakkolwiek lepsze wyniki daje koniczyzna wsiada w

żyto) 75 kg. soli potasowej (30 proc. i 50—100 kg. azotniaku na morgę. Ostatni lepiej dawać pogłonię z obliczeniem, by równocześnie wypędzić młode liście ognichy. W tym celu rozsiewać azotniak pylisty w czasie rosy.

Pod jęczmień azotniak jest mniej odpowiednim nawozem i dlatego należy stosować saletrę. W kierunku zapotrzebowania potasu jęczmień jest bardzo wrażliwym i nawet na bielec nadmiernej, na której buraki cukrowe i owies na potas prawie nie reagują—wymaga około 20 kg. K₂O, t. j. 70 kg. soli potasowej (30 proc.) na morgę.

Przy zastosowaniu szerokich redlin i przy międzyrzędowej uprawie zbóż powiększyć ilość wysiewanych nawozów sztucznych o 30—50 proc.

Wyszczególnione wyżej dawki nawozowe należy uważać za orientacyjne, a nigdy za receptę.

Dr. M. Komar.

Kierunek produkcji gospodarstw małych.

W ostatnich czasach spotkano się z zarzutem ze strony kilku światłych rolników, że propaganda lepszego żywienia i wychowu bydła w gospodarstwach włościańskich naszego powiatu nie powinna mieć miejsca, gdyż ta gałąź produkcji się nie opłaca i przy obecnych koniunkturach jedynie kierunek produkcji świńszożowy może zapewnić rolnikowi jakiś dochód.

W powiecie płockim na 127 000 hektarów ziemi ornej, łąk i pastwisk mamy około 40 000 sztuk bydła, czyli wypada 1 sztuka bydła na przeszło 3 ha ziemi, co nawet jest mało w stosunku do innych powiatów o ziemi mochej.

U nas w powiecie widzimy, że najlepsze folwarki na wchodzie powiatu kładą jednak duży nacisk na hodowlę bydła i produkcję mleka.

A nasze gospodarstwa włościańskie dlatego dają małe dochody, bo kierunek produkcji jest jednostronny zbożowy.

Większość naszych gospodarstw małych przeznaczają pod zboża chlebowe od 50 do 80 procent ornej przestrzeni, za mało zaś mają w stosunku do posiadanej inwentary okopowych i pastwisk.

Skutkiem czego muszą siew zboża na stanowiskach słabych, co źle odbija się na wysokości plonu; z tem trzeba walczyć i należy nastawić nasze gospodarstwa włościańskie na właściwy kierunek.

Na kursach rolniczych w powiecie i na zebraniach Kółek zaleca się nie powiększenie pogłowia bydła, a jedynie lepszy wychów i należyte żywienie.

Pod względem stanu posiadanej inwentary to właśnie mniejsza ma przeszło półtora raza więcej koni i dwa i pół raza więcej bydła w stosunku do posiadanej przestrzeni, niż większa własność.

Przebieżanie koni i przewaga bydła w gospodarstwach włościańskich jest stałowo stwierdzona.

Obeony kierunek gospodarstw małych nie pozwala nawet na dostateczne wyżywienie posiadanej inwentary.

Szasa się tam przede wszystkim odpadki gospodarskie w postaci plew i słomy z małym dodatkiem koniczyzny, lub siano, przy zupełnej niewystarczającej ilości okopowych.

Latem liście i niedostateczne pastwisko, najczęściej bez dodatku zielonej paszy.

Powiększenie ilości roślin pastwisk i okopowych pozwoli siew zboża na lepszych stanowiskach i ilość ziarna wcale się nie zmniejszy.

Przytem gospodarz małorolny w ciągu miesięcy zimowych znajdzie pewien zarobek w obróbce dla siebie i dla rodziny, a obecnie przy kilku nawet krowach brak mu mleka często dla własnych dzieci.

Obeonie trzymają małorolni bydło dla wyprodukowania pewnej ilości nawozu i mleka dla własnego użytku. Miserny dochód mają w ciągu kilku miesięcy letnich ze sprzedaży niewielkiej ilości w domu wyrabianego masła, no i pewien, srosta niewielki, przyrost naturalny żywej wagi młodszy, której najczęściej trzymają za wiele.

Stanu takiego tolerować nie można. To też cały wysiłek organizacji rolniczych zmierza do skierowania tych gospodarstw na właściwą drogę.

Sprawa kierunku produkcji naszych jest przedmiotem bardzo wielkiej wagi i pożądanym jest, by stała się przedmiotem szerokiej dyskusji.

O. T. R.

Jednodniowy kurs rolniczo-hodowlany w Drobinie i Rogotworsku.

W przedostatnią niedzielę t. j. 17.3 b.r. odbył się staraniem Płockiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego ósmy i dziewiąty jednodniowy kurs rolniczo-hodowlany przy kółku rolniczym w Drobinie i Rogotworsku.

Z powodu ciężkich dróg dla lepszego wykorzystania prelegentów, w jednym dniu urządzono kurs równocześnie w dwóch sąsiednich Kółkach.

Napływ słuchaczy był liczny. Kursy trwały z małymi przerwami do g. 6-ej wiecz.

Na kurs ten wyjechali p. dyr. Rapacki, p. prof. Weiss w towarzystwie instruktora O.T.R.

Zgórą dwustu rolników wysłuchało wykładów. Rozsprzedano wiele kalendarzy i broszur rolniczych, sjedniano kilkunastu prenumeratorów „Gazety Gospodarskiej”.

Strudzeni niewygodami podróży już po północy wrócili prelegenci do domu z radosnym uczuciem spełnionego obowiązku.

Pytanie do Rolnika!

Soltys nasz w Niszczycach powiadział nam iż w gminie Zagoty dostał rozkaz poinformowania, że nie wolno szczepić świńszożów żadnymi szczepionkami bo to szkodliwe jest dla zdrowia ludzkiego; świński szczepionki może być sprzedany dopiero po roku. Wobec tego, że myślimy tu co rok szczepić świńszoż od czernowki, upraszamy o wyjaśnienie co to znaczy i jak mamy postępować by uchronić się od strat epidemii, a być w zgodzie z prawem?

Gospodarz z Niszczyc.

Odpowiedź.

Świnie przeciw czerwonce należy szczepić ochronnie 2 razy do roku (wiosna, jesień). Na zdrowie ludzi szczepionki nie mają wpływu ujemnego. Szczepione świnie można sprzedawać odrazu. Szczepionki z kulturami mogą wykonywać tylko lekarze wet.

Lek. Wet. K. B.

Zawładomienie.

Dn. 9 IV b. r. o godz. 11 ej w lokalu T-stwa Rolniczego odbędzie się zebranie Sekcji Kół Gospodyń wiejskich przy O. T. R. i Przewodniczącą tychże Kół.

Tegoż dnia o godz. 4-ej odbędzie się Ogólne Zebranie Okręgowego Kół Ziemianek Płockich.

Specjalny Skład i Hodowla Nasion — Zakłady Ogrodnicze

B. HOZAKOWSKI Toruń

POLECA:

NASIONA POLNE — WARZYW — KWIATOW — LEŚNE

Cebulki kwiatowe, rośliny, drzewka i krzewy owocowe oraz ozdobne narzędzia i preparaty chemiczne w znanej wyborowej jakości po cenach konkurencyjnych.

Bogato ilustrowany cennik główny wysyłany jest darmo i opłatnie.

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie, usuwa „Esencja” Chinowo-Chmielewa i „Mydło Chinowo-Chmielewa” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16

Zdrowie — dziecku, radość — matce

zapewniają

PUDER i MYDŁO

BEBE SZOFMANA

WSZELKIE NASIONA

warzywne, kwiatowe roślin okopowych, traw oraz skrobaczki i szczotki druciane do czyszczenia drzew, polewaczki, opryskiwacze, noże ogrodnicze, sekatory, rafje, masę do szczepienia i t. d.

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI
SKŁAD NASION W PŁOCKU

Ul. Tumski Nr 6. Telefon 320.

CENNIKAMI SŁUŻĘ na ŻYCZENIE

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

Norman Kerry, Lionel Barrymore i Ailen Pringle w filmie p. t.

PIĘTNO MIŁOŚCI

(CIAŁO i DUSZA)

— 2 Naprogramy 2 —

Początek seansów o godzinie 5.30 7.30 i 9.30 wieczorem.

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez Związki Komunalne (Dz. U. R. P. N. 51, poz. 522), Magistrat m. Płocka podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że preliminarz budżetowy m. Płocka na okres czasu od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r., — w dniu 25 marca 1929 r. został wyłożony, na przeciąg dni 7, w sali Rady Miejskiej, celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez zainteresowanych płatników danin komunalnych, w godzinach biurowych od 9 rano do 2 popołudniu.

Wszelkie zarzuty i spostrzeżenia winny być składane na piśmie.

Płock, dnia 25 marca 1929 r.

MAGISTRAT.

ZNANE ZE SWEJ DOBROCI

MAKUCHY

słonecznikowe o zawartości proteiny-tłuszczu do 45% z orzecha ziemnego o zawartości proteiny-tłuszczu 58% i rzepakowe oraz otręby żytnie i pszenne

POLECA

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA PŁOCKA

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością.

S
F
I
N
K
S

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!!!

NIE ZORADZAJ

Potężny dramat namiętności ludzkich wg powieści EMILA ZOLI.

Początek seansów o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Jesteś chory?

Na ząbów? Pluća? Nerwy? Wątroby? Nerki? Pęcherz? Blednicę? Cukrzyce? Artretyzm? Reumatyzm? Zwłanie nie żył? Uplawy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofie? Zatrzymanie regularności? Rzerzawkę? Grype? Żadaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze”. Tysiące cudownie uleczonych. Adres: Apteka Liszki.

DROBNE

Sprzedam plac powierzchni 3500 metrów kw. przy ul. Aleje w pobliżu Nowego Rynku. Wiadomość w Redakcji. 243-2.

Buhal czteroletni z dobrem pochodzeniem do sprzedania zaraz. Wiadomość T.wo Rolnicze, Kościuszki 8 — I-sze piętro.



KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc.

Zarząd i Centralne Biuro Techniczne: — ul. Kopernika Nr 30.

ODDZIAŁ W PŁOCKU: Sienkiewicza, 10. Tel. 147.

Instytucja o charakterze społecznym, istniejąca od r. 1905, współpracująca nad szerzeniem melioracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — — kwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa. — —

Melioracje rolne, regulacja rzek, budowa stawów, zakłady wodne, budowa dróg, budowie wiejskie, rozplanowywanie osiedli oraz pomiary dla celów parcelacji, skalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzenie projektów i wykonanie robót. — —

Miatki!

Żadajcie w aptekach i składach apt. higienicznych przy sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi” (z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Pudełko 50 gr.



Ubajcie o swoje zdrowie.



„Szwajcarskie gorzkie zioła” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie gorzkie zioła” są naturalnym łagodnym środkiem czyszczącym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Czy jesteś członkiem

■ L. O. P. P. ■

PRAKTYCZNA KSIĄŻKA „PIERWSZA POMOC”

w wypadkach i chorobach zwierząt
przez lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.

Cena 1 złoty 80 groszy. Wysła się na zamówienia.

ADRES: Włocławek — Olszański.

Książka niezbędna dla każdego rolnika hodowcy.

A jednak...

życie przekonywa wszystkich, iż GILZY

„UNJA”

specjalne dwie waty są najlepsze.

... Żadajcie wszędzie.

Nie palisz

nic dobrego, jeśliś nie palił

Papierosów „NIL”

Do nabycia tylko w hurtowni tytuniowej

Szczepana Praszkievicza

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegiatna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz drukowanym w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i bilanse o 50 proc. drożej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Wiktor Przecławski.

Wydawca i druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegiatna 8. Tel. 168